

Przełom: apostazja pojawiła się w statystykach wyznaniowych!

Autor tekstu: **Mariusz Agnosiewicz**

Zostałem poproszony o komentarz do dzisiejszej konferencji prasowej Instytutu Statystyki Kościoła Katolickiego w sprawie praktyk niedzielnych Polaków, na której sporo miejsca poświęcono apostazji, w której jak się okazuje przodują Warszawa i Kraków. Poniżej publikuję go w rozszerzonej postaci.

Ewa Pajuro, Kurier Lubelski

(<http://www.kurierlubelski.pl/artukul/606791,diecezja-lube-liska-ile-aktow-apostazji-ilu-wi-ernych-w,id,t.html>): **ISKK podał w tym roku dane dotyczące liczby aktów apostazji** (<http://www.iskk.pl/news/170-dominicantes-2011-p-rezentacja.html>). **W 2010 r. na formalne wystąpienie z Kościoła zdecydowało się 459 osób (najwięcej w archidiecezji warszawskiej – 105, w archidiecezji lubelskiej – 16). Czy Pana zdaniem te dane odzwierciedlają stosunek Polaków do Kościoła?**

Podana liczba apostazji nie wyraża oczywiście realnego zjawiska odpływu ludzi z Kościoła, aczkolwiek ma znaczenie przełomowe, gdyż po raz pierwszy pojawiła się możliwość ujmowania liczbowego formalnego opuszczania Kościoła oraz korygowania podawanej liczby katolików, która od lat jest liczbą mistyczną a nie realną. Mistyczną, bowiem opierającą się jedynie na samej liczbie ochrzczonych Polaków, bez względu na to, czy po osiągnięciu samodzielności intelektualnej pozostają oni w kościele do którego przypisano ich w dzieciństwie, czy też wybiorą inną wspólnotę religijną lub też postanowią zrezygnować z religii. Podawanie liczby apostazji stwarza możliwość zeświecczenia statystyki wyznaniowej kraju.

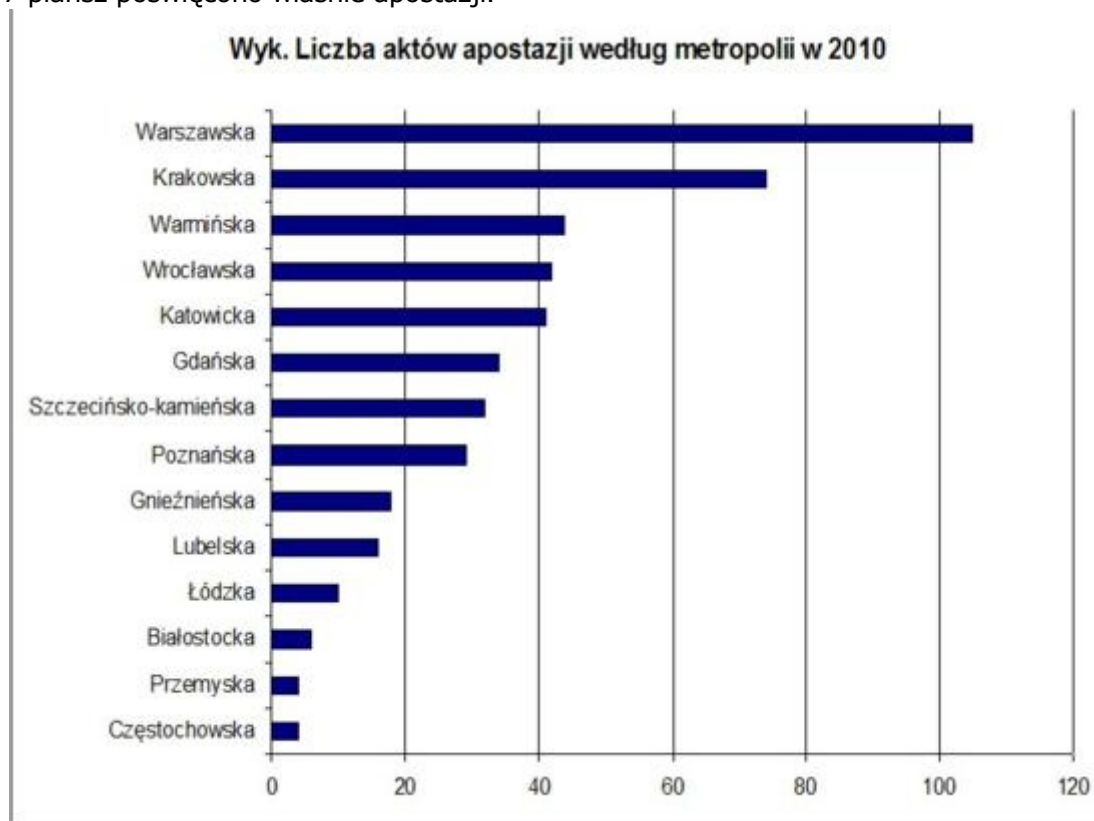
Naturalnie, jest to bardzo zaczątkowa korekta. Należy bowiem zdawać sobie sprawę z tego, że do tej pory apostazji dokonywali głównie ci, dla których akt ten miał istotne znaczenie osobiste, jako realizacja potrzeb własnego sumienia, potrzeby konsekwencji światopoglądowej czy formalnego odcięcia się od organizacji z którą się nie utożsamia i na ogół wobec której pozostaje się krytycznym. Ponieważ apostazje nie wpływały dotąd na statystyki wyznaniowe, wielu się zniechęcało brakiem tego bardzo ważnego wymiaru wypisania się: zmniejszenie statystyk kościelnych. Dziś wreszcie się on pojawia, co jak sądzę powinno zachęcić do dokonania tego aktu wielu zniechęconych brakiem wpływu na statystyki wyznaniowe.

Na marginesie należy zauważyć, iż niewierzący często żywią błędne przekonanie, iż dokonany bez ich zgody akt zapisania do Kościoła nie ma znaczenia. W świetle prawa jest to założenie bezpodstawne, gdyż wiele czynności o charakterze prawnym może być dokonane przez rodziców na rzecz niepełnoletniego. Rodzice mogą go także zapisać do kościoła i chrzcząc swoje dziecko to właśnie uczynili. Poprzez chrzest w sposób w pełni formalny każdy jest członkiem Kościoła katolickiego, czy mu się to podoba, czy nie. Niektórzy uważają, że dokonując apostazji, niejako legalizujemy wcześniejsze nieświadome zapisanie do Kościoła – otóż nie potrzeba niczego legalizować, gdyż ono jest w pełni legalne i ignorując kwestię przynależności do Kościoła nie sprawia się, że nie jest się jego członkiem.

ISKK, który podaje liczbę apostazji przy okazji [badania niedzielnych praktyk religijnych](http://pl.wikipedia.org/wiki/Niedzielne_praktyki_religijne) (http://pl.wikipedia.org/wiki/Niedzielne_praktyki_religijne), porównuje ją z liczbą bierzmowań, chyba po to, aby pokazać, że Kościół idzie do przodu, mimo że część wiernych opuszcza jego szeregi. Jest to oczywiście błędny pozór, gdyż prezentowane przez pallotynów dane pokazują wyraźny odpływ ludzi od Kościoła. Uczestnictwo w mszy niedzielnej ukształtowało się w 2011 r. na poziomie 40% (zobowiązanych! – w stosunku do liczby ogólnej ludności w Polsce liczba niedzielnych praktyk od kilku już lat wynosi poniżej 1/3). 1% mniej niż w roku ubiegłym. Kościół sztucznie ogranicza liczbę apostazji poprzez wprowadzenie nazbyt skomplikowanej formy oświadczenia woli wystąpienia z Kościoła. Prawo cywilne przyjmuje różne formy oświadczenia woli dla różnych czynności prawnych. Najprostsze mogą być dokonane nawet via email, są też takie, które wymagają stawiennictwa osobistego u notariusza. Nie domagam się, aby każda forma oświadczenia woli opuszczenia Kościoła, była przezeń respektowana, lecz to, co wprowadzili biskupi dla apostazji to prawdopodobnie najbardziej skomplikowana forma oświadczenia woli o opuszczeniu legalnej organizacji funkcjonującej w Polsce. Biskupi mogą oczywiście uzasadniać to przekonaniem o wyjątkowości Kościoła, lecz w istocie jest to sztuczne ograniczenie liczby apostazji. Tygodnik katolicki Niedziela (nr 39/2009) przy okazji walki ze scjentologią, opublikował znaną powszechnie opinię: *Wejść do sekty*

jest łatwo, natomiast wyjść — bardzo trudno. Jeśli pallotyni chcą zestawiać liczbę apostazji z liczbą chrztów czy bierzmowań, niech przekonają episkopat, aby zabrał kłody spod nóg występujących z Kościoła i dopuścił wysłanie listu poleconego lub choćby przekazanie osobiste oświadczenia woli proboszczowi bez żadnych dodatkowych barier, jak świadectwo chrztu, świadkowie czy czas do namysłu. Wówczas takie porównania będą miały sens.

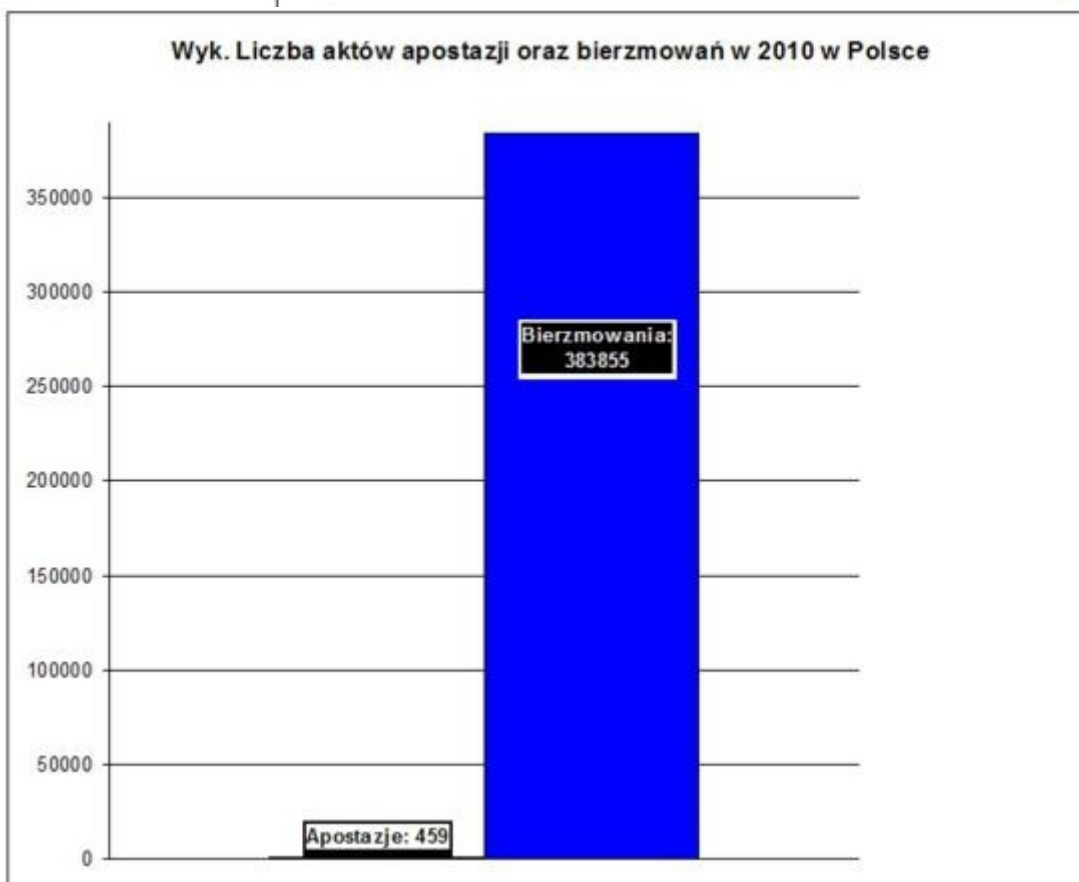
Niewątpliwie kwestia apostazji jest dla Kościoła coraz większym zmartwieniem, o czym świadczy choćby to, że w prezentacji plansz z wynikami dotyczącymi praktyk niedzielnych Polaków, aż 3 z 7 plansz poświęcono właśnie apostazji.



Rok 2010

459
aktów
apostazji
w Polsce

Metropolie	Apostazje
Polska	459
Częstochowska	4
Przemyska	4
Białostocka	6
Łódzka	10
Lubelska	16
Gnieźnieńska	18
Poznańska	29
Szczecińsko-kamieńska	32
Gdańska	34
Katowicka	41
Wrocławska	42
Warmińska	44
Krakowska	74
Warszawska	105



Każda organizacja społeczna w Polsce kształtuje zasady utraty członkostwa swoim prawem wewnętrznym. Stowarzyszenia uchwalają przez członków statutem. W przypadku kościoła jest nim kodeks prawa kanonicznego i lokalne regulacje biskupów. Taki system funkcjonuje w Polsce i jest on ogólnie dobry. W przypadku jednak stowarzyszenia sąd każdorazowo zatwierdza takie

Racjonalista.pl

wewnętrzne prawo, które bada zapewne także przez pryzmat ewentualnych naruszeń praw i wolności człowieka. Przy rejestracji Polskiego Stowarzyszenia Racjonalistów sąd posunął się tak daleko, że podważył nawet przewidzianą w statucie możliwość uchwalenia przez zarząd stowarzyszenia dodatkowych wymogów dla uzyskania członkostwa w naszej organizacji. Kościół może dowolnie zmieniać sobie prawo kanoniczne, lecz zmian tych nie musi zatwierdzać przez państwo na terenie którego funkcjonuje. Jest znacznie uprzywilejowany względem organizacji ateistów. Nie chodzi więc o to, aby państwo określało sposób występowania z kościoła, ale o to, aby wprowadzono równouprawnienie organizacji światopoglądowych czy ogólniej - społecznych. Aby sposób nabycia i utraty członkostwa był weryfikowany przez sąd. Uniemożliwiłoby to wprowadzanie takich zasad, które łamią prawa człowieka, jak np. niemożność dokonania apostazji przez osobę niepełnoletnią ^[1], nawet za zgodą rodziców.

Podobna tematyka na: [Uwagi portalu apostazja.info](http://uwagiportaluapostazja.info)

Zobacz także te strony:

[Sekretarz Rady Prawnej Episkopatu: apostazja to formalne wystąpienie z Kościoła](#)

Przypisy:

[1] Z tego powodu ksiądz odesłał redaktorkę Racjonalisty, Zuzannę Niemier, która mogła dokonać apostazji dopiero po osiągnięciu pełnoletności i dokonała jej akurat w 2010, będąc tym samym jedną z 42 osób z archidiecezji wrocławskiej, które ujęte zostały w pierwszej statystyce ogólnej.

Mariusz Agnosiewicz

Redaktor naczelny Racjonalisty, założyciel PSR, prezes Fundacji Wolnej Myśli. Autor książek [Kościół a faszyzm. Anatomia kolaboracji](#) (2009), [Heretyckie dziedzictwo Europy](#) (2011), [Kryminalne dzieje papieżstwa](#) (2011). Koordynator ceremonii humanistycznych.

[Strona www autora](#)

[Pokaż inne teksty autora](#)



(Publikacja: 28-06-2012 Ostatnia zmiana: 04-07-2012)

[Oryginał.](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,8152) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,8152>)

Contents Copyright © 2000-2012 Mariusz Agnosiewicz

Programing Copyright © 2001-2012 Michał Przech

Właścicielem portalu Racjonalista.pl jest Fundacja Wolnej Myśli.

Autorem portalu jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tego portalu i jakiegokolwiek jego części.

Wszystkie elementy tego portalu, wliczając w to strukturę katalogów, skrypty oraz

inne programy komputerowe są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tego portalu oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tego portalu i nie korzystać z jego zasobów.

Informacje zawarte na tym portalu przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów portalu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na portalu. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki prezentuje.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych portalu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do redakcja@racjonalista.pl